

Czwartek 19. sierpnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **2 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **35—Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40—Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (Jed. własny). — Konto Pocztowej Kasz. Oczos. Nr. 140.331.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni 1. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Rozbicie armii bolszewickiej między Wisłą a Bugiem.

Kontrofenzywa polska może stać się dla bolszewizmu katastrofą. -- Bohaterski odpór Wielkopolan. -- Pogrożki delegatów sowieckich. -- Brak wszelkich wiadomości z Mińska.

Lord Kameleon -- czy mistrz geszeftu?

Wśród szerokiej opinii utarło się przekonanie, że sprytny kupiec nie musi być zbytnio cdukowanym, że wiadomości ogólne i zawodowe nie zaszkodzą wprawdzie przy robieniu interesów, jednakże nie są warunkiem nieodzownym powodzenia.

Kandydatną podstawą mądrości kupieckiej w specjalnym tego słowa znaczeniu ma być pewna giętkość sumienia, łatwość szybkiej zmiany orientacyi, uzależnienie poglądów zasadniczych od sytuacji na giełdzie i rynku oraz przede wszystkim: wyczulony węch i spryt.

Kto te wszystkie „moralne“ kwalifikacye posiadał ma podobno otwartą drogę do kariery i... milionów bez względu na środowisko, z którego wyszedł, narodowość i wyznanie.

Niedawno piszący te słowa w rozmowie ze starym kupcem, poświęcającym przy robieniu rozlicznych interesów, a pochodzącym z rodziny kupieckiej już w 6 pokoleniu, dowiedział się, że „fachowcy“ jednak różnili się pomiedzy sobą kilka typów handlowych spryciarzy.

Według nich, nie dość jest robić dobre interesy, chcąc bowiem wyróżnić się w życiu w swej sferze, trzeba należeć do okazywanych typów gatunkowych świata handlowego.

Typów tych ma być cztery: pierwszoklasny, normalny, mierny i zbyteczny.

Pierwszoklasny typ, owa kwintesencya idealnego doboru, to kupiec „goj“ o żydowskiej głowie, na drugim miejscu ułokowano żyda o żydowskiej głowie, na trzecim żyda z chrześcijańskimi przesadami, a na ostatnim miejscu pod mianem typu zbytecznego w kupiectwie — poczciwego aryjczyka o aryjskiej głowie i takimże sposobie myślenia.

Wodzowie kontrofenzwy polskiej.



Gen. por. Tad. Rozwadowski

Szef Sztabu Gener. Wojsk P., pod którego zwierzchniem kierownictwem rozpoczęło się przegrupowywanie wojsk i nowa akcja zaczepna polska.



Gen. ppor. Wł. Sikorski

rozpoczął pomyslną kontrakcyę armii północnej, którą według wczorajszego komunikatu Sztabu — mimo nader trudnych warunków rozwija bardzo pomyslnie.

Gdy mój informator mówił o cechach i właściwościach typu pierwszego, oczy mu igrały radośnie, nozdrza falowały nerwowo i wszystko wskazywało, że ten okaz „pierwszoklasnego“ kupca — mimo różnic wyznaniowych — jest przedmiotem szczerego respektu, bodaj ideałem międzynarodowego bractwa handlarzy.

Tu już nie chodziło o niebezpiecznego konkurenta i spryciarza, gotowego sprzątać nie jeden pożywny kasek, było to bo-

wiem zadowoleniem sportowca-koniarza na widok rasowego konia.

Ta charakterystyczna rozmowa, raczej ciekawy monolog, mego rozmówcy, tkwiącego korzeniami od 6 pokoleń w handlu, — przypomniała mi się świeżo z niezwykłą plastyką po ostatnich ewolucjach taktycznych Lloyda George'a w sprawie Polski.

Angielskiej premier jest dzisiaj na ustach wszystkich, zajmują się nim i jego posunięciami zarówno zamiatacz ulic, jak profesor

uniwersytecie, wszyscy usiłują dociec, co zrobi jutro i dlaczego nagłe wleczone jest już dziwnie potulny wobec bolszewików, podczas gdy jeszcze rano buńczucznie im wygrażał i straszył zagładą ekonomiczną.

Wśród tłumy ciekawych są także publicyści francuscy, którzy z rasową subtelnością pragną dotrzeć do źródła meczacej zagadki i wzięwszy Lloyda George'a pod nóż krytyczny, obrabiają go na swój sposób, imputują mu właściwości charakteru, których naprawde niema, aż nareszcie zmęczeni bezowocnym trudem wołają: „Lord Kameleon!”

Czyżby naprawde kameleon i lord?!

Dalibóg nie. Lloyd George jest tylko kupcem, ale kupcem „pierwszoklasnym”, to ów najprzedniejszy, typ handlarza — „goj” z żydowską głową.

Stwierdzenie tego faktu rozwiązuje nam swobodnie wszystkie zagadki; jest tu wspomniana na wstępie artykułu giętkość sumienia, łatwość szybkiej zmiany orientacji, uzależnienie „pryncypiów” od sytuacji na giełdzie, kult geszeftu, swoboda w obcowaniu zarówno z bandytą, jak gentlemanem, przezorne unikanie badań przeszłości klienta i swe już przyszłowie u handlarzy prymitywne, bodaj żadne, wykształcenie, żelazna energia i niepospolite zdolności organizacyjne.

Czy wymienione „zalety” nie są kandydatnymi cechami „pierwszoklasnego” kupca w pojęciu świata handlarzy międzynarodowych?

Rajmund Recouly, znakomity publicysta

francuski, bada w ostatniej „Revue des deux mondes”, że „Lord Kameleon (Lloyd George) począł nagłe zrzucić swoje polityczne skóry z błyskawiczną szybkością. — Z nieprzejednanego wroga Niemców stawał się ich obrońcą i adwokatem. Z pełnego obrzydzenia i wzgardy oskarżyła metod maksymalistów rosyjskich, stawał się „lordem-protektorem Republiki Sowieckiej”. — Ale i w tych nowych sympatykach i sentymentach nie okazywał konsekwencji. Pociągał i odpychał, podnosił głos do tonu groźby, to znów pieszczotliwie pochlebiał i nęcił. W stosunkach z Francją był przyjacielem oddanym i wiernym, to znowu zdrażał cudzoziemskie skłonności. W jednym uczuciu był stały i konsekwentny: w niechęci, w odrazie, w niesprawiedliwości względem Polski.

A więc wszystko raz jeszcze upewnia nas, że mamy do czynienia z kupcem na wielką skalę, ze wszystkimi jego odrażającymi cechami.

Zapytać należałoby jedynie, czy ten „pierwszoklasny” geszeftiarz steruje nawa interesów angielskich wbrew swemu narodowi, czy jest terroryzującym większość reprezentantem rządzącej mniejszości, czy też uosabia sobą i polityką swoją całość angielskiego narodu.

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy łatwo we faktach, że rządzi on parlamentem jak chce, podczas wyborów do Izby gmin przeprowadził trzy czwarte jej członków na swój program, z łatwością poskramia indywidualność Foreign Office (min. Spraw

Zagr.) i że jego wybitni nieprzyjaciele: — Lord Northcliff, wszechwładny król prasy i lord Rothermere, także wybitny potentat prasowy, nie są w stanie zachwiać władzy Lloyda George'a.

Wynika więc z tego jasno, że polityka geszeftu Lloyda George'a jest polityką Anglii, bowiem każdy naród ma tylko takich ministrów na jakich zasługuje.

Cóż z tego, że p. George nie jest dość przygotowany do olbrzymich problemów, które prawem siły rozwiązuje po kupiecku, co z tego, że nigdy nie miał czasu, czy zdolności, nauczyć się po francusku i że nie był i nie jest dyplomata.

Faktem jest, że zbieg okoliczności, — zbieg przykrych dla nas specjalnie wypadków powierzył mu losy Europy, z którą obchodzi się po swjemu, jak „pierwszoklasny” handlarz.

Jego powszechnie znane walki z geografją Europy są tylko szczegółem całości jego wiedzy ogólnej, jakże mizernie — jednak musi wyglądać znajomość specjalnie naszej geografii u tego mistrza geszeftu, — który dziś wykreśla Polsce „etnograficzne granice”.

Faktem jest, że Lloyd George jest istotnym kierownikiem polityki światowej, on — zimny rachmistrz i kupiec — decyduje o losach Europy i losach naszych.

To nam powinno wystarczyć i wskazać metody działania; polityka jest umiejętnością przystosowania się do sytuacji i wyciągnięcia z niej najrozumniejszych wniosków i największych korzyści.

Z nad polskiego morza.

III. HELA.

Wąska na pół kilometra ciągnie się półwysp helski na blisko czterdzieści kilometrów w głąb morza. Pokryty piaskiem tak sypkim, że zdaje się, jakoby jeden go much wiatru był w stanie rozprószyć go na wszystkie strony świata, przedstawia mało korzystnych warunków dla stałych mieszkańców, których jednak dość dużo mieści się tu w sześciu wioskach. Wzdłuż całego półwyspu biegnie, jakby kregostup, pasek lasu sosnowego; sośnina obok kilku rodzajów traw i ostów to cała flora półwyspu. Z powodu niezwykłej urodzajności gleby miejscowi kaszubi nie stęją ani nie sadzą niczego, co dziwnie wpływa na charakter wioski. Nie widać tu drogi, bo droga, wśród piasku niczem się nie oznacza, niema zagród ani płotów, bo niema czego ogradzać. Niskie chałupy, kryte czerwoną dachówką stoją bez żadnego porządku, — wszystkie do siebie podobne, jak ziarnka owego wszechmożnego piasku. Prawie przy każdej chałupie stoi szopa, sklecona ze starych łądzi i suszą się sieci, zwyczajne płaskie, lub też przeznaczone do łowienia węgorzy, składające się z kilku lejków, wchodzących w siebie, z których ostatni jest oczywiście zasklepony.

Niepozorne chałupy tej prawie, że ho-

tentockiej wioski zdumiewają przybysza specjalnym komfortem wnętrza i prawie wszystkie są wytapetowane i prawie wszystkie mieszczą w sobie wielkie białe kaflowe piece.

Na końcu półwysp się rozszerza. — Ostatnia wioska, tę samą nazwę nosząca co i cały półwysp, wygląda bardziej po europejsku. Składa się właściwie z jednej, bardzo szerokiej drogi, wysadzonej drzewami i miejscami nawet wybrukowanej. — Po obu stronach tej drogi stoją domki o wąskich frontach i spiczastych dachach. — Niektóre z domków kolorowymi szyldami ogłaszają sklepy i restauracje, w których przeważnie nie dostać nie można. Nieco dalej rozsiada jest kolonia wili, z których nawet jedna nosi nazwę „kurhausu”. Jeszcze dalej znajduje się latarnia morska, a z niej widok rozlega się cudowny. Z jednej strony bezmiar granatowego Bałtyku rozbiegającego się białymi grzebieńkami fal o białym piasku, z drugiej strony cicha zatoka pucyka, ciemna w kolorze ale poprzecinana jasno-zielonemi pasami młeliżu.

Ludność w wiosce Heli jest niemiecka a codzienny kontakt z Gdańskiem (zapomocą parostajku) odrębność narodową Heli podtrzymuje. Poza to cały półwysp zamieszkuje Kaszubi. Letników w teacie we wszystkich miejscowościach było dużo, oprócz tego wiele wycieczek szkolnych, — skautowskich i innych.

Do jednej z wycieczek, rozłożonej na piasku przystępuje raz u jednego rosta, niemłoda Kaszubka. Przysirwa się nieśmiało,

dopiero uśmiechem zachęcona odzywa się do jednego z uczestników:

„Panie, możebyście mi co powiedzieli jak tam w tej Warszawie i we Lwowie, bo tu ludzie gadają, że już tam zaraz bolszewicy wejdą”.

Zagadnięty pociesza, że jeszcze nie jest tak źle (i było to w pierwszych dniach b. m.) i że do tego nie dopuścimy.

Kobiecie uśmiechem rozjaśnia się twarz.

„O toście mnie bardzo pocieszyli, Nam bardzo chodzi o Warszawę, a o Lwów też mi słyszeć dużo o Lwowie i jaka tam będzie mieliście z hajdamakami zeszłej zimy. A teraz coraz gorsze wieści słyszymy, a nikogo nie mamy się zapytać czy to prawda”.

„Dlaczegoż nie zapytanie się tych gości, którzy tu u was przez lato bawią?”

„O widzicie, to Warszawiacy lacy tacy dumni, jak pawie chodzą i człowieka nawet po katolicku nie pozdrawia”.

— O goście z Warszawy jakież ciężkie oskarżenie padło na was z ust waszej rodaczki! —

Kaszubka słucha uważnie o położeniu w kraju, o armii ochotniczej, o widokach na przyszłość.

Czuje się Polka, mówi o tem z dumą, przeciwstawia się Niemcom. Na pożegnanie wyciąga rękę i mówi: „Bądźcie zdrowi, a pozdróćcie tam w Warszawie i we Lwowie te wszystkie nasze wojska i wszystkich porządnych ludzi”.

(w. l.)

Trzeba z Loyd George'em pomówić w dostępnym mu języku i pamiętać, że ten sprytny Walijczyk jest przede wszystkim kupcem, kupcem „pienwiszoglądnym”, emnacyą, typu kupca „goja” z żydowską głową!

Baryera Wisły.

W „Neue Fr. Presse” z dnia 13. b. m. zamieszcza znany i wybitny strategik gen. major Karol Korzer pod powyższym tytułem uwagi na temat sytuacji strategicznej na froncie polskim.

Choć dziś już po rozpoczęciu naszej konrofensywy może nieco spóźnione zasługują one jednak na uwagę jako głos wybitnego znawcy.

Rozpoczęły się rokowania w Mińsku. Rosyanie powiadomili o swych warunkach nie Warszawę wprawdzie, ale Londyn, operacje jednak są na całym froncie dalej kontynuowane. Rosyanie zaś dążą do tego, by się wszechstronnie militarnie upewnić i przeforsować swą wolę na wypadek gdyby się rokowania miały rozbić. W następstwie tego dążą ich armie ku środkowej Wiśle, nad którą leży Warszawa, stolica wroga, oraz ku przestrzeni nad dolną Wisłą obok Torunia, skąd prowadzą połączenia Polski do korytarza ku Gdańskowi. Pierwsze zadanie przypada prawdopodobnie tym wojskom, które przekroczyły Bug między Drohiczymem a Włodzianowem Wołyńskim, — ostatnie tym, które przeszły Narew. Są to wojska czwartej rosyjskiej armii, która wzmocniona kilkoma dywizjami wysuniętymi naprzód oddziałami 9. b. m. osiągnęła przetrzeń obok Mławy i Ciechanów. W kierunku ku Modlinowi posunęli się Rosyanie aż do Pułtuska 40 km. od Wisły. Z przestrzeni Ciechanów—Mława—Pułtusk, w której walczono jeszcze 10-go prowadzą linie postępu zarówno ku Wiśle i Narwi z obu stron dawnego wielkiego przyczółka mostowego Modlin, jak także w kierunku na zachód, ku Toruniowi i poprzez dawny pruski obszar w kierunku Grudziądza. Marsz w kierunku zachodu następcza i teraz jak w roku 1831 trudności, brak bowiem w tym kierunku odpowiednich komunikacji. Kraj jest równy, żyzny, bez przeszkód. — Ponieważ dywizje rosyjskie są bardzo słabe, przeto prawdopodobnie siła rzekomo operujących tu sił bojowych nie będzie chyba większa jak Paskiewicza w r. 1831.

Już w komunikacie z 9 b. m. powiadomili Polacy o cofnięciu się ich prawego skrzydła; komunikaty zaś z 10 i 11 b. m. donoszą o walkach między Narwią i Bugiem na zachód od Małkini i o planowym przegrupowaniu koło Siedlec. Linie cofania się Polaków a postępu Rosyan prowadzą ostatecznie nad Wisłę. Pochód rosyjski odbywa się koncentrycznie w linii Pułtusk—Siedlce ku trójkątowi, Warszawa—Modlin—Zegrze. Położenie jest pod pewnym względem podobne do położenia z połowy czer-

wca 1831, kiedy się to Polacy cofnęli poza Wisłę, aby przyjąć do siebie po klęsce pod Ostrołęką, Rosyanie zaś przed przejściem Wisły musieli urządzić sobie pauzę w operacjach.

Wisła stanowi silną linię. Przeszkody i obrony, którą w dalszym ciągu operacji Rosyanie muszą przejść a nie mogą. Charakter przeszkody tej rzeki jest uwarunkowany zarówno ilością wody jak też rodzajem brzegu. Wisła jest do Warszawy głęboka 300 do 900 metrów, od Warszawy w dół 400—1100 metr. Marsz ku mostom, — sprowadzanie materiału, przejście samo utrudnione przez lasy, zarosła i martwe odnogi. Mosty wojenne z powodu nagłej zmieniającego się stanu wody, dają tu tylko małą pewność. Dlatego to Rosyanie przed wojną światową wszystkie stałe mosty ochronili fortyfikacjami. Ufortyfikowanymi były Dęblin, Warszawa i Modlin. Pierwszy był typową fortecą wojskową, przyczółkiem mostowym i punktem oparcia dla obrony Wisły i Wieprza, zamykał koleje, — wiele gościńców i żeglugi. Warszawa była wielkim obozem obronnym i podwójnym przyczółkiem mostowym. Samo miasto leżało wśród piasa, główna część na lewo, — Praga na prawym brzegu. Stanowiło ono najważniejszy punkt oparcia dla obrony zaboru rosyjskiego. Był to wielki punkt składowy, a w związku z twierdzą Modlinem i umocnionym fortem Zegrze, punktem oparcia dla armii pobitej z prawej strony Wisły. Modlin był również miejscem składowym i podwójnym przyczółkiem mostowym dla linii Wisła—Bug—Narew.

Punkt zbrojny Wisła—Narew powinien dać obrońcom możliwość na każdym z obu brzegów wystąpić nagle i z wielkimi siłami. Wszystkie wspomniane twierdze zostały zdobyte przez armie wojsk centralnych, twierdze przyczółków mostowych wysadzone w powietrze i rozbrojone. Stąd też nie posiadają żadnego znaczenia obronnego. Na miejsce tego stworzyli Niemcy w wielu miejscach nad Wisłą polowe punkty obronne, dla obrony zaś Wisły mogła by mieć znaczenie flotylla rzeczna, któraby się mogła składać z uzbrojonych statków wiślanych.

Gdyby się rokowania w Mińsku rozbiły, to Rosyanie stanęliby tak jak w roku 1831 przed zadaniem przekroczenia potężnej baryery Wisły.

Na marginesie plebiscytu spisko-orawskiego.

(Korespondencja z Nowego Targu).

I.

Rachunek plebiscytowy, zwłaszcza na Spiszu i Orawie, zamknęła komisja aliancka rezultatem dla Polski zupełnie niekorzystnym.

Wprawdzie w sporze na wymienionym terenie odegrały znaczną rolę wpływy i

warunki przeważnie od nas niezależne, jak: czechofilizm ententy, stronnicze wysuwanie uroszczeń czeskich przez Radę czesko-dawniej, obecnie przez Radę ambasadorów, szybka konsolidacja państwowości czechosłowackiej bez starć wojennych — jednak mimo wszystko istnieją głębsze przyczyny, wskutek których współzawodnictwo czesko-polskie w obszarach zakwestyonowanych wypadło w ogromnej mierze po myśl naszych przeciwników.

Prawda — dzisiaj, gdy bilans plebiscytu jest przynajmniej na przyszłość nabliższą definitywnie zamknięty, nie pora żałować i na propagandę słusznych praw polskich, jednak, biorąc świeże doświadczenie za podstawę, musimy zrobić ścisły rachunek sumienia, byśmy świadomi byli istoty rzeczy i mogli powetować straty, jeśli kiedyś historia da ku temu sposobność!

Przedewszystkiem narzuca się pytanie, dlaczegośmy sprawę plebiscytu przegrali i o ile przegrana jest uszczerbkiem naszego, narodowego stanu posiadania?

W szeregu przyczyn idęcej przedewszystkiem zauważyć należy, że stosunki polityczne ostatnich, przedwojennych lat kilku dziesięciu układały się wyjątkowo niepomyślnie dla idei państwowości polskiej nie tyle w Cieszyńskiej, ile raczej na Spiszu i Orawie. Ubezważnieni przez swoje wrogi rządy zaborców, rozdarci na trzy kordony, nie mogliśmy zająć się intensywnie pracą na zagrożonych kresach, gdyż podtrzymywanie ducha narodowego w rdzeniu polskich obszarach i unicestwianie wynarodowiających dążeń niemieckich i rosyjskich wymagało dużego wysiłku. Wszakże i tej smutnej prawdy przeoczyć lub przemilczeć nie możemy, że w programie budowy przyszłej Polski na eksponowanych terytoryalnie rubieżach wiele było z naszej strony zaniedbań. Pod tym względem polska myślnik polityczna a w związku z nią dążność narodo-państwowa stanowczo za ciasny miała horyzont i brakowało jej konsekwencji i systematyczności.

Przypomnijmy sobie okres czasu przed wojną. Czy w naszym narodowym katechizmie problem spisko-orawski zajmował należne miejsce? Czy docenialiśmy w całej pełni drogocenną wartość Cieszyńskiego?

Czy dołę Mazurów, Prus wschodnich po ojcowsku braliśmy sobie do serca?

Naprawdę — przykro się robi, że nieraz partyjne tarcia zużywały ten nadmiar energii społecznej, który można było obrócić na umocnienie chwiejnych, mało uświadomiono narodo-państwowe placówek. Reszty dokonał oportunizm i kwietyzm prawdziwie słowiański, sugerujący wiarę, że można czekać z założonymi rekami, a jakoś tam będzie. Zapomnieliśmy o tem, że aby unieść ciężar, trzeba go najpierw wybać w celu przystosowania doń sił. Myślnik po Spiszu i Orawie wyciągnęli rękę, nie troszcząc się zawczasu o to, jak wielki opór tam spotkamy.

Umiejtniej i pod szczęśliwszą gwiazdą pracowali tam Czesi, choć także zależni od wiedeńskiego bicza, poczuli się szybko

w jestestwie swoim — jak mówił Mochacki — i tak się skonsolidowali, że zaprzestali się lękać o zdrowie pnia narodowego, a jeśli ochraniać poszczególne gałęzie, szarpane przeciwnościami. W program odbudowy przyszłego państwa zdecydowanie włączyli komitaty węgierskie i wcześniej zaczęli pracować, by w stosownej chwili mieć tam grunt przygotowany. Gdy u nas zaledwie w poezji lub literaturze naukowej spotykało się objawy zainteresowania oderwanymi od pnia macierzystego kresami, Czesi nie poprzestali na słowie pisanem, lecz szli tam i umiejętnym współczesnym wywalczyli sobie przychylność i uznanie. Nic dziwnego, że skorośmy stanęli z nimi do porachunku na odcinku spisko-orawskim, odrazu zaczęli nas bić tym atutem: Oni mieli tam w pewnym określonym znaczeniu prawo zadomowienia, myśmy przyszli jako nieznani a więc obcy, choć narodowo o wiele bliżsi.

Jednak oprócz tego momentu — powiem — natury historycznej, w ostatniej chwili zaistniały przyczyny sztuczne, znakomicie przez Czechów wyzyskane.

I tak: najpierw zajęli Czesi nie czekając na rozstrzygnięcie autorytetu koalicyjnego wszystkie obszary, które im były potrzebne. Takie śmiało, choć agresywne postawienie sprawy po zaciężeniu plebiscytu wydało cenne owoce. W ten sposób bowiem uzyskali wyłączny prawie wpływ na administrację terenu plebiscytowego, co okazało się później rzeczą zasadniczej wagi. Gdy Polacy jedynie sposobem konspiracyjnym mogli rzucać posiew przychylności dla Polski, Czesi robili to zupełnie swobodnie, dusząc i paralizując równocześnie prądy przeciwnie przy pomocy własnej żandarmeryi. A wiadomo przecież, że szerokim warstwom ludowym imponnie objaw siły i z trudem mogą wnioskować logicznie wbrew tym objawom.

Polacy podstępnie zostali postawieni w roli intruzów, których Czesi pod firmą uprawnionych gospodarzy, słusznie — zdaniem głów niewyrobionych — zwalczają.

W służbie Ojczyzny. ROZKAZ!

ZWIĄZEK STRZELECKI wzywa wszystkich członków swych, już pełniących służbę patrolową, jak też i tych, którzy dotychczas do służby się nie zgłosili — by stawili się **bezwarunkowo** na zbiórce dziś w środę 18. b. m., o godzinie 6-tej wieczorem, w szkole kolejowej (aleja dojazdowa tę dworca głównego).

Nowe legitymacje dla członków **M. S. O.** Dowództwo O. L. O. M. S. O. Lwów zawiadamia członków **M. S. O.**, że z dniem **21. b. m.** zostaną unieważnione dotychczasowe legitymacje (czerwone), oraz zielone

i niebieskie karty służbowe. Po odbiór nowych legitymacji zgłaszać się mają członkowie u swych naczelników sekcyjnych.

Dowództwo O. L. S. M. S. O. Lwów.

„Czerwony Krzyż“ dziękuje najgoręcej Robotnikom Fabryki „Oikos“ za dar 1012 Mp. jako należytość za jedną godzinę pracy nadobowiązkowej, oraz Związkowi Szoferów i Pracowników automobil. za dar 2240 Mp.

Komitet „Wszystko dla frontu“. Zbiórka uliczna na cele Związku „Wszystko dla frontu“ odbędzie się w czwartek 19. bm. Panie, które tylekroć z zaparciem się siebie obchodziły ulice z puszkami, zechcą i tym razem stanąć do tej zmuszonej, ale koniecznej i owocnej pracy. — Po puszki i legitymacje zgłaszać się należy w lokalu „Wszystko dla frontu“, plac Akademicki l. 1, dziś w środę o godz. 5—7 po południu.

Zarząd zawiadamia P. T. Publiczność, że do tej zbiórki użyte będą po raz pierwszy zamiast puszek worki, według wzoru amerykańskiego.

„Wszystko dla frontu“. Posiedzenie Zarządu odbędzie się dziś w środę 18-go b. m., o godz. 7:30 wieczór, pl. Akademicki l. 1. Stosownie do zapadłej uchwały wszystkie delegatki zechcą się bezwarunkowo zjawić, wraz z krótkim pisemnym sprawozdaniem z dotychczasowej działalności swego Towarzystwa.

Na rzecz Armii Ochotniczej złożyli: pp. Feliksowie Raczyńscy 500 Mk., ofiarodawcy z pow. Żydaczowskiego na ręce Starosty 20.145 Mk., oraz dzieci funkcjonariuszy kraj. szkoły rzemiosł w Drohowyżu 1.100 Mk. 50 fen. — Za dary te składam w imieniu Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

LAMEZAN-SALINS, gen. por. m. p.

Na polu chwały.

(WSPOMIENIE POŚMIERTNE).

W czasie ciężkich lipcowych walk V. dywizji podczas odwrotu z nad jezior pod Połockiem zginął śmiercią żołnierską ppor. Antoni Jachiewicz. Młody, zaledwie 23 lat liczący, wychowanek polskiej szkoły podchorążych, został przydzielony do III. baonu 40 pp. „Strzelców lwowskich“ i zaczął przechodzić drugą, cięższą szkołę, jaką jest wojna. Już na Ukrainie wykazywał ogromne zalety bojowe, zapuszczając się ze swoją kompanią między bandy bolszewickie, włóczące się przed frontem, rozbijając je. W walkach nad Dźwiną odpierał silne ataki bolszewickie, umiał wzbudzić w swej kompanii bezwzględne zaufanie i przywiązanie do siebie podwładnych. W dniu 5. lipca po ciężkiej walce z nawałą kozactwa, potrafił po przez bagna i lasy o zdostać się ze swoją kom-

panią, ponosząc względnie małe straty. — Pod Mołodeczmem, Lipnikami i Zidą brał udział w licznych kontratakach, zawsze zdobywając pochwały przełożonych. Została mu wreszcie z kompanii garstka, złożona z kilku obdartych, przemęczonych, przeważnie chorych i pokaleczonych ludzi, pragnących tylko odpoczynku i jadła. On sam był niezmordowany — będąc z natury bardzo silnym fizycznie — po 3 tygodniach bojów, marszów, głodu i niewyspania — był zawsze rzeźki, dobrego ducha, zawsze na stanowisku. Wreszcie nadszedł rozkaz: zaszła nagła potrzeba, bolszewicy przeszli Niemen i za Niemen trzeba za każdą cenę ich odeprzeć. Wraz z innymi oddziałami idzie ppor. Jachiewicz ze swoją garstką ludzi. Śmiało uderzył na miasteczko Wołpę i atak się powiodł. Ale jedną z pierwszych kul bolszewickich został ciężko ranny w brzuch. Po kilku dniach, po ciężkich cierpieniach zmarł w szpitalu wojskowym.

Niech mu ta ziemia, której bronil — lekką będzie.

Bolszewicy w Działdowie.

NAUEN (PAT), Radio. Komendant dywizji czerwonej armii, która wkroczyła do Działdowa, oświadczył na wielkim zgromadzeniu miejscowej ludności, że otrzymał z Moskwy radiotelegraficzny rozkaz oddanie Niemcom całej administracji. Rosya — oświadczył on — nie wmięsza się w czysto wewnętrzne stosunki krajowe niemieckie. Propozycje komunistów z Działdowa, aby wprowadzić ustrój sowiecki w tem mieście, odrzucił rosyjski komisarz cywilny, jako nie nadający się ludności rolniczej.

Przedwczesne komunikaty sowieckie i niemieckie.

BERLIN (PAT) Wolff z Amsterdamu. „Times“ donoszą z Kowna: Sztab IV. Armii sowieckiej podaje, że 15. bm. Warszawa została zajęta.

KÖNIGSWUSTERHAUSEN (PAT) Radio. Telegram amsterdamski notuje doniesienie „Timesa“, że, jak podaje sztab IV. armii czerwonej, Warszawa została zajęta 15. bm., przyczem żywiły bolszewickie w Warszawie urządziły olbrzymią manifestację wraz z wojskami czerwonymi.

GDANSK (PAT). Tutejsza niemiecka urzędowa agencja, informująca biuro Wolf-fa, ogłosiła dziś wiadomość o zajęciu Warszawy przez bolszewików w dniu 15. bm.

Zjazd przedstawicieli Anglii, Włoch i Niemiec.

WIEDEN (PAT). B. K. z Lugano. W spotkaniu Lloyda Georges z Giolittim, który nastąpi z końcem bm., weźmie także udział Fehrenbach.

Wyczerpanie armii bolszew.

WARSZAWA. (PAT). Dzienniki piszą: Jeńcy, wzięci w ostatnich walkach dn niewoli, opowiadają, że bolszewicy jeńców nieszczęśliwych — zwłaszcza oficerów — obdzierają z mundurów, dają im w zamian swoje łachmany, osadzają ich w więzieniach albo pędzą do robót. Żołnierze bolszewicy są już zupełnie wyczerpani ciągłymi marszami a większość nie chce się bić zupełnie, albowiem nie sprzyja bolszewikom. Wśród jeńców znajdują się także chłopcy z ziemi łomżyńskiej, których bolszewicy przemocą wzięli do szeregów. Bolszewicy wszystko po drodze rabują i wywożą.

Łotwa nawiązuje stosunki z Niemcami.

NAUEN. (PAT). Radio. Łotewska konstytuanta wedle wiadomości z Rygi, przyjęła jednomyślnie bez dyskusji niemiecko-łotewski traktat pokojowy, tudzież projekt podjęcia na nowo stosunków z Niemcami.

NADESLANE.**Dziś PREMIERA w kinoteatrze KOPERNIK**

Wstrząsający dramat w 5 aktach p. t.

W kalejdoskopie życia

Na treść dramatu składają się bardzo tragiczne wypadki z życia arystokracji włoskiej, która stoi nad ruiną.

W głównej roli posagowej piękności artystka **LEDA NOVA**

19941

Dziś PREMIERA w kinoteatrze MARYSIENKA

Wielki, sensacyjny dramat w 5 aktach p. t.

Zwycięzcy śmierci.

Zwycięzcy śmierci, którzy umieją się przeciwstawić piekielnemu obmyślanemu intrygom jest trójka ?... ?... ?... Dokazują oni czynów nadzwyczajnych, dostarczają dużo emocji widzom. Akcja główna toczy się w środowisku wysokiej arystokracji angielskiej. —

19940

Za spokój duszy 6. p.

Józefy Iwaskówny
zmarłej w Warszawie dnia 7-go b. m.
odbędzie się 19924

ZALOŻBNE NABOŻEŃSTWO
w kościele OO. Dominikanów w sobotę
dnia 21. sierpnia 1920, o godz. 9-mej rano.

Rozbicie armii bolszew. między Wisłą a Bugiem.

Wojska nasze posuwają się nadzwyczajną brawurą naprzód. Sukcesy dywizji gen. Konarzewskiego oraz oddziałów pomorskich i podhalańskich. -- Wojska gener. Rydza-Smigłego rozbiły zupełnie 58 dywizję nieprzyjacielską. -- Wielka zdobycz wojenna.

WARSZAWA. (PAT). Komunikat Szt. Gen. z dnia 17. sierpnia br.

Front północny: Czołowe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, przeznaczone przez dowództwo sowieckie do sforsowania Wisły, napotkały na zdecydowany opór załogi Włodawka, która wszystkie ataki odparła. Widząc bezskuteczność swoich wysiłków, nieprzyjaciel bombardował miasto. Szereg budynków, w tej liczbie katedra i pałac biskupi mocno ucierpiały.

Korzystając ze słabej obsady Pomorza, czołowe oddziały bolszewickie dotarły również do Litwarku i Działdowa, natrafiając wszędzie na żywy współdziałanie ze strony niemieckiej.

Kontrakcja prowadzona z rejonu Modlina przez gen. Sikorskiego napotyka na zaciekły opór przeciwnika. Stwierdzono, że masy piechoty bolszewickiej zmuszane są do walki przez komunistów, stosujących system bezwzględного terroru. Niemniej jednakowoż akcja nasza rozwija się pomyślnie.

Dnia 17. bm. zdobyto Serock. Zdobyte ostatnich dni dochodzą cyfry 2000 jeńców, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, oraz dużej ilości taboru.

Na pozycjach obronnych stolicy ataki nieprzyjacielskie w dalszym ciągu pozostały bez skutku. W walkach z dnia 16 bm. oddział dywizji białoruskiej rozbił pod Radzyminem 183 i 186 pułk sowiecki, biorąc 7 karabinów maszynowych, 3 jaszczyki z amunicją oraz jeńców.

Oddział X. dywizji zdobył 4 działa, 8 karabinów maszynowych i znaczną ilość jeńców. Wraz z ofensywą naszej armii środkowego frontu, prawe skrzydło przyczółka warszawskiego przeszło 17. b. m. do akcji zaczepnej. Czołowy atak przy użyciu tanków doprowadził około południa do zajęcia miejscowości Dembie Wielkie. Oddziały nasze posuwają się dalej na Nowomińsk.

Front środkowy. Na całym froncie od Wisły do Buga oddziały nasze z nadzwyczajnym impetem i brawurą posuwają się naprzód,

pędząc przed sobą nieprzyjaciela, uciekającego w zupełnym nieładzie i popłochu. Dywizja gen. Konarzewskiego, której czołowe oddziały docierały do Nowomińska, rozbiła całkowicie 171 brygadę sowiecką, oraz część 8-ej dywizji sowieckiej, zdobywając wedle dotychczasowych danych 7 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i znaczne zapasy amunicji, oraz paręset wozów i około 1000 jeńców.

Dzielne oddziały pomorskie i podhalańskie w południe dnia 17. b. m. opanowały Łuków. Nieprzyjaciel szybko wycofuje się na Siedlce i Ciechomin, pozostawiając w naszym ręku bogate trofea. Lotnicy nasi wszędzie stwierdzają przyspieszony odwrotowy ruch licznych taborów nieprzyjacielskich.

Na południowym odcinku wojska gen. Rydza-Smigłego zadały zupełną klęskę 58 dywizji nieprzyjacielskiej. Dzięki szybkiemu dotarciu naszego wojska do linii Bugu i mocnemu obsadzeniu Włodawy i Hłanska, dywizja ta została pozbawiona drogi odwrotu, uchodząc w panicznym popłochu. Oddziały bolszewickie wpadały na poszczególne oddziały III. dywizji legionowej, natrafiając wszędzie nie wyłączając oddziałów taborowych na zdecydowany opór.

Po dłuższych walkach nieprzyjaciel został zupełnie rozgromiony. Zdobycz wynosi 26 karabinów maszynowych, przeszło 700 jeńców, w tej liczbie dowódca brygady i wielu oficerów, kancelaryja brygady i pułku, wiele wozów, koni i amunicja. Wśród paruset trupów pozostałych na pobojowisku, odnaleziono zwłoki dowódcy drugiej brygady oraz komisarza dywizji. Zupełnemu rozbięciu uległa również brygada bolszewicka, walcząca w rejonie Buchaczowa i Cycowa.

Front południowy. Między Bugiem a Lwowem walki z przednimi oddziałami jednej dywizji. Dowództwo frontu z uznaniem podkreśla intensywne i owocną pracę ostatnich dni tak bojowych jak i wywiadowczych eskadr trzeciego dywizyonu lotniczego, pod kierownictwem majora Faunt Le Roi. Dnia 16 b. m. eskadry te wykonały 49 nader skutecznych lotów bojowych, wstrzymując wydatnie posuwanie się nieprzyjaciela.

NACZELNE DOWODZTWO W. P. Szt. gen

Wspaniała szarża naszej kawalerii.

WARSZAWA. (PAT.). „Rzeczpospolita“ donosi:

Pod Smardzewem kawaleria nasza dokonała wspaniałej szarży na okopy bolszewickie, szerząc zniszczenie w nieprzyjacielskich szeregach. Owocem szarży było zdobycie 100 podwód, które niezwłocznie zostały wyszyskane do dalszej akcji. Podwód tych użyła piechota nasza, aby przez rzekę dostać się na tyły armii czerwonej w głąb na 25 klm., szerząc wielki popłoch wśród bolszewików i zmuszając ich do odwrotu.

Artyleria nasza dokonuje cudów na całym froncie. W ciągu dnia wczorajszego artyleria wyjeżdżała na otwarte pozycje, rażąc szeregi bolszewików. Ataki na Ciechanów zakończone zostały odzyskaniem tego miasta. Bolszewicy pierzchli, nie wytrzymując naszego natarcia.

Cziczeryn przeciw Francji.

KÖNIGSWUSTERHAUSEN (PAT) Radio. Z Londynu donoszą, że w przyjętym tam radiotelegramie Cziczeryn oświadcza, że za Polską stoi Francja, która potęguje wojnę. Wiadomo, miliardy franków, które były przeznaczone na odbudowę zniszczonych wojną okolic Francji półn., przeznaczył rząd francuski na interwencję w Rosji. Ponadto odkryto niedawno na okrętach francuskich, które przewoziły rosyjskich żołnierzy do Odessy, 6 aeroplanów, które bezwzględnie były przeznaczone dla armii Wrangla. Gdy władze rosyjskie chciały zrobić użytek z tego odkrycia i oświadczyły, że nie zgodzą się na to, aby kontrabanda wojenna opuściła port, pojawiła się eskadra francuska pod Odessą i francuski admirał zagroził ostrzeliwaniem miasta.

Bolszewicy uznają Poznańskie za terytorium niemieckie.

WIEN. (PAT). — Przedstawiciele dzienników amerykańskich donoszą z Grudziądza o rozmowie z komendantem wojsk rosyjskich, które wkroczyły do zachodniopruskiego kurytarza, z gen. Rową. Oświadczył on, że nie wie jeszcze, jak daleko pomyśleć w kierunku Gdańska. Otrzymał on od swego rządu wskazówki, aby nie obsadzał poznańskiego i uważał je za terytorium niemieckie.

NADEBLANKI,

SPROSTOWANIE.

Za umieszczenie przez Dawida BRAUNA w „Dzienniku Ludowym“ nr. 201. przeciw mnie ostrzeżenia, mającego na celu wymuszenie na mnie zapłaty kwoty pieniężnej, wniosłem skargę karną przeciw Dawidowi Braunowi.

Dr. Arpad i Marya Oszlanyi
właściciele atelier fotogr. „Flora“,
pl. Maryacki 7.

19942

Kontrofenzywa polska może stać się dla bolszewizmu katastrofą!

WARSZAWA. (Telef.). (k) Jedno z pism warszawskich zamieszcza wywiad z oficerami angielskimi i francuskimi o sytuacji wojennej w Polsce.

Uważają oni chwilę obecną za decydującą. Polacy zebrać muszą wszystkie siły, aby ofenzywa rosyjska zamieniona została w defenzywę, a następnie zupełny odwrót, który stanie się dla bolszewików katastrofą, bo tyły armii bolszewickiej nie są przygotowane do odwrotu.

Jeżeli ujdzie z ręki część armii bolszewickiej, to będzie to dla niej szczęściem. Chwila obecna jest dla komunizmu rosyjskiego bardzo krytyczna: jeżeli die przetrzyma on kontrofenzywę polskiej, to będzie musiał kapitulować.

Obecny moment krytyczny trwać może najwyżej dwa tygodnie.

Teraz Polacy muszą pokazać światu, do czego są zdolni.

Żołnierz polski nie chce odpoczywać przed zwycięstwem.

WARSZAWA. (Telef.) Pisma warszawskie donoszą: Na odcinku gen. Sikorskiego urządzono po kontrakcji odpoczynek dla awangardy. Żołnierze jednak odpowiedzieli, że odpoczną dopiero po odebraniu Ciechanowa i tak się też stało. Fakt ten doskonale ilustruje nastrój, panujący u naszych żołnierzy na froncie.

Jeńcy bolszewiccy w Warszawie — obdarci i wygłodzeni.

WARSZAWA. (Telef.) Ubiegłej nocy przeprowadzono przez Warszawę dużą grupę jeńców bolszewickich wziętych do niewoli w bardzo pomyślnych dla nas walkach na wschód od Warszawy. Jeńcy byli obdarci, wszyscy prawie bez butów i niemalosiernie wygłodnieli. Rzucali się ze zwierzęcą radością na kawałki chleba i na mleko rozdawane przez nasze stacje posiłkowe.

Bohaterski odpór Wielkopolan.

WARSZAWA. (Telef.) (k). Z frontu donoszą pisma, że na jednym odcinków zagrożonych pod Warszawą znajdował się 10 pułk strzelców wielkopolskich. Bolszewicy rzucili na ten odcinek dwie dywizje piechoty, jedną dywizję artylerii polowej, oraz szwadron kozaków. 10 pułk strzelców prowadził 4 kontrataki i zadał bolszewikom ciężkie straty. Pozycje, powierzone pułkowi, zostały utrzymane.

Brak wszelkich wiadomości z Mińska.

WARSZAWA. (Telef.) Od delegacji polskiej z Mińska nie nadeszły dotąd żadne wiadomości.

Apetyty i pogroźki pp. delegatów sowieckich.

GENEWA (telef.) (k). Delegaci bolszewiccy w Londynie Kamieniew i Krassin wyrazili następującą opinię dziennikarzom angielskim: Spodziewamy się, że w tym jeszcze tygodniu wojska bolszewickie wejdą do Warszawy. Zostanie tam bezzwłocznie zaprowadzony rząd sowiecki. Rząd moskiewski ma zamiar przedłożyć swe warunki Polsce sowieckiej. Nie można przypuścić, by Lenin, nawet gdyby tego pragnął, mógł zatrzymać ofenzywę bolszewicką przed ich wejściem do Warszawy. Żołnierzy bowiem upoważniono do zrabowania Warszawy.

Pogrzeb obrońców Warszawy.

WARSZAWA (PAT). Dziś odbył się pogrzeb pierwszych obrońców Warszawy, ks. Skorupki, kapelana, kapitana Ryszarda Downar-Zapolskiego i podchorążego Lachowicza przy licznych udziałach duchowieństwa, wojska, różnych instytucji i nieprzeliczonych tłumów publiczności. Przemawiał generał Haller i odczytał rozkaz Naczelnego Wodza, którym kapelan Skorupka i kapitan Zapolski obdarzeni zostali krzyżem Virtuti

Zagadkowy transport broni.

KÖNIGSWUSTERHAUSEN (P. A. T.). Radio. „Der Morgen“ donosi, że patrol wojskowy zajął na 2 statkach dunajowych, które przybyły z Bawarii amunicję i karabiny maszynowe, załadowane pod fałszywą deklaracją. Dotychczas nie zdołano zkonstatować, czy chodzi tu o broń i amunicję pochodzenia bawarskiego, czy też amunicję z Francji, wysłaną do Bawarii, aby stamtąd Dunajem wyeksportować ją do Rumunii, a następnie do Rosji na użytek dla gen. Wrangla.

Co robili bolszewicy w Radzyminie?

WARSZAWA. (Telef.). (K.). „Rzeczpospolita“ donosi, że Radzymin został doszczętnie obrabowany przez bolszewików z żywności i odzieży. Czego nie zdołali bolszewi-

cy zrabować, to wyrzucili na ulicę. Żydowski komisarz bolszewicki ogłosił tam rząd sowiecki, ale skończyło się tylko na odezwie, bo brakło ludzi do tych rządów.

Angielskie stanowisko wobec Polski.

WIENIEN, 17 sierpnia. (PAT.). B. K. z Londynu 16 sm.: W Izbie gmin zaproponował Bonar Law odroczenie sesji parlamentarnej, gdyby zaś wyładki polityczne, lub interes publiczny tego wymagały. Izba została zwołana w każdej chwili. Uzasadniając swój wniosek Bonar Law podkreślił, że polityka Anglii w sprawie polsko-rosyjskiej została przez Lloyd George'a w ubiegłym tygodniu bardzo jasno przedstawiona.

Mowca zaprzeczył jakoby polityka rządu została zmieniana z powodu manifestacji publicznej oraz z powodu wystąpienia robotniczego komitetu wykonawczego. Lloyd George — powiedział mowca — w terminie, który uznał za właściwy, podał do wiadomości uchwały konferencji w Spa.

Są one następujące: Nie ma potrzeby podjęcia akcji nieprzyjacielskiej przeciwko Rosji, o ile niezależność Polski nie będzie zagrożona. Anglia i Francja nie mają się mieszać w wewnętrzne sprawy Rosji, jeżeli Rosja nie będzie się mieszać w wewnętrzne sprawy innych krajów. Jeżeli rząd polski doprowadzi do układu pokojowego z rządem sowieckim, to jakiegokolwiek będą postanowienia tego układu, nie będzie powodu do wkrócenia. O ile jednak rząd sowiecki będzie usiłował narzucić Polsce niespodziewane warunki, jeżeli będzie zagroził niezawisłości Polski, wówczas nastąpi druga ewentualność naszej polityki.

Nie mamy powodu — powiedział Bonar Law — przypuszczać czego innego, gdyż rząd sowiecki oświadczył we formie kategorycznej, że nie zamierza stawiać żadnych warunków, a nadto Kameniew wystosował wczoraj do Lloyd George'a list w którym donosi, że postawione warunki nie będą zmienione. Wobec takiego stanu rzeczy, rząd nie przedsięwzięnie żadnych zarządzeń.

Bonar Law powiedział dalej, że na wypadek, gdyby tego wymagała konieczność, rząd nie podejmie niczego bez poprzedniego porozumienia się z parlamentem i bez uzyskania jego zgody na metodę, którą zamierza proponować. Następnie przemawiali Clynnes i Robert Cecil, poczem Lloyd George odświadczył:

Liga narodów nie może rozpocząć działalności, gdy njema pełnej jednolitości. Jest jasnym, że wszyscy alianci nie mogą mieć jednego zdania w kwestyi polsko-rosyjskiej. Byłoby oczywiście lepiej, aby cała ta kwestya mogła być omówiona na Lidze narodów, a nie na Najwyższej Radzie wojennej. Rosja jednak wzbraniała się przyjąć delegacyę Ligi narodów, a rząd rosyjski oświadczył, że nie ścierza pod żadnym warunkiem interwencji Ligi narodów.

Mowca i jego koleżdy usiłują zabezpieczyć pokój i spodziewa się, że będzie wkrótce mógł przedłożyć Izbie gmin szczegółowe informacje. Zarówno Izba, jak i kraj cały mogą być przekonane, że stanowisko rządu wobec Polski było zawsze takie samo. Rząd ani na włos nie zboczył od polityki, którą zawsze sprawował. Posel Clynnes — mówił Lloyd George — zdaje się sądzić, że rząd najwyższy odbywa ważne posiedzenia, na których uchwyłane są decyzje, że przedostające się do wiadomości publicznej. Każde ważne rozstrzygnięcie komunikowane jest najpierw prasie a następnie Izbie. Polityka wobec Polski była zawsze taka sama i nie przestała nigdy dążyć do jednego i tego samego celu. Ubolewamy tylko, że Polska nie usłuchała na-

szego życzenia, bo gdyby była usłuchała, wówczas uniknęłoby wielkiego nieszczęścia.

Wilson przygotowuje się do wojny na lądzie i morzu.

WIENIEN. (PAT.). B. K. Według Agence Centrale z Paryża. Specjalny sprawozdawca „Echo de Paris“ donosi z Waszyngtonu: Rząd amerykański uważa położenie w Europie za bardzo poważne. Dowodem tego jest zwołanie kongresu amerykańskiego przez Wilsona na nadzwyczajną sesję, na której Wilson zażąda pełnomocnictw do prowadzenia wojny na lądzie i morzu w związku z ochroną Polski. Ogólnie uważają inwazyę bolszewicką w Polsce za groźbę nowej wojny, która zawisła nad całą Europą. W Ameryce panuje przekonanie, iż należy się obawiać, że Niemcy mogliby stanąć po stronie Rosji sowieckiej. Departament stanu rozważa już wszystkie zarządzenia celem przyjęcia z pomocą Polsce. — Rząd amerykański jest przekonany, że Polska nie będzie mogła długo bronić Warszawy. Ambasador Stanów Zjednoczonych otrzymał upoważnienie do opuszczenia Warszawy w odpowiedniej chwili. W Ameryce nie wierzą w rezultat rokowań pokojowych między Polską a bolszewikami.

Rumunia podjęła rokowania z bolszewią?

PARYZ (PAT) Havas. Z Bukaresztu donoszą, że na posiedzeniu parlamentu prezydent ministrów oświadczył, że wiadomość o podjęciu rokowań między sowietami a Rumunią jest zgodna z prawdą i że o rezultatach rokowań parlament będzie niezwłocznie zawiadomiony.

Udział oficerów francuskich w naszej kontrofenzywie.

WARSZAWA. (PAT). „Przebieg Wieczorny“ podnosi współdziałanie oficerów francuskich z kolegami w armii polskiej w toczącej się bitwie. Oficerowie francuscy, specyjalnie do budowania okopów, przygotowali obronę i przyczynili się do stworzenia pozycji, które pozwoliły powstrzymać wroga. W ciężkich pomagał im w komendzie, a niejednokrotnie sami ustawiali wojsko na stanowiskach spotykając się zawsze z oznakami sympatii. Niektórzy z oficerów idą nawet z wojskami do stoku i przebiegają pozycje, aż do pierwszych linii przynosząc w ten sposób wojsku polskiemu zapewnienie pomocy francuskiej i wzmacniając uczucie zaufania. Generał Veyrand wziął czynny udział w wypracowaniu planu wraz z Naczelnym Dowództwem. Dziś, kiedy wojska nasze przą wroga za granicę Polski, pochwalając się obywateli tej ścisłej współpracy bratnich narodów Polski i Francji.

Kontrybucya czeska na Śląsku.

CIESZYN (PAT). Od poniedziałku przystąpili Czesi w części Śląska im odstąpio-

nego do wymiany marek na korony czeskie. Ustanowiony kurs równa się kontrybucyi, bo wynosi 3 marki za jedną koronę i to tylko wtedy, gdy właściciel ma potwierdzenie, że w swoim czasie wymieniał marki na korony, w przeciwnym razie stosunek jest 4 : 1.

O co się pokłócił

Dabał z Okoniem.

WARSZAWA. (Telef.). (K) Pisma donoszą, że poseł Dabał podał przed kilku dniami na posiedzeniu sejmowej 200-000 marek, przysłanych przez nieznanego nadawcę z Ameryki dla stronnictwa radykalno-chłopskiego. Kwotę tę usiłował podjąć także ks. Okoń. Spóźnił się jednak nieco, gdyż tymczasem plenarnej wydano posłowi Dabałowi. Skutkiem tego rozłam w stronnictwie radykalno-chłopskim stał się definitywny.

Ks. Okoń się awanturuje!

WARSZAWA. (Telef.). (K) Dzienniki donoszą, że poseł ks. Okoń na stacyi w Rozwadowie doszedł do zbiecia z grupą oficerów jadących pociągiem. Uczynił bowiem uwagę jakąś pod adresem awans, zaco został wypoliczkowany.

Dezerterzy żydowscy z Galicyi agitatorami bolszew. na G. Śląsku.

WARSZAWA. (Telef.). (K) Dzienniki donoszą z Katowic: Na Górnym Śląsku przebywa około 20-000 dezerterów żydowskich z Małopolski. Trudnią się oni propagandą bolszewicką szpiegowską, spekulacyą walutową i handlem pokatnym.

Aresztowanie niebezpiecznego zbrodniarza.

WARSZAWA (PAT). „Gazeta Poranna“ donosi: Do Warszawy przywieziono aresztowanego w Poznaniu, gdzie się ukrywał pod obcym nazwiskiem, niebezpiecznego zbrodniarza, byłego porucznika Eymonta, który przed kilku miesiącami uciekł z więzienia warszawskiego, zastrzelisz z rewolweru dwóch konwojujących go fandarmów

Włamanie do Kasy chorych w Krakowie.

KRAKOW (Telef.) (K) Do Kasy chorych włamali się bandyci i zabrali z żelaznej kasy 11 tysięcy marek.

W kwestyi rosyjskiej podzieliła się koalicja na dwa obozy.

Lyon (Radio). Dyplomatyczne pertraktacje mające na celu porozumienie się w kwestyi polsko-rosyjskiej odbywały się przez całą sobotę między Paryżem i Londynem. Nowym momentem jest to, że przynajmniej w Paryżu przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Włoch brali udział w pertraktacjach. Paleologus spotkał się z Harrisonem, chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych, ambasadorem włoskim Boni Longarem i ambasadorem angielskim lordem Derbyem. Te dwie ostatnie konferencje były bardzo długie. — Pisma francuskie zaznaczają, że sytuacjy

charakteryzuje to, iż 4 mocarstwa, których przedstawiciele obradują, podzielili się na 2 obozy, z jednej strony Francya i Ameryka, które jak wiadomo, podpisały wspólną deklarację w sprawie kwestyi sowieckich, których nie chcą uznać, z drugiej zaś strony Anglia i Włochy, które nie życzą sobie zrywać z bolszewikami. Daje się jednak zauważyć, że pertraktacje w Paryżu i w Londynie odbywają się przy doskonałym nastroju, a uspołobienie obradujących pozwala spodziewać się, że bardzo prędko przyjdzie do zupełnego porozumienia.

„Pomoc Sejmu żołnierzowi w polu“.

WARSZAWA. (PAT.). Celem przyścia z pomocą doraźną żołnierzowi na froncie, powstała pod protektoratem marszałka Sejmu „Pomoc Sejmu żołnierzowi w polu“. — Instytucję tę tworzą członkowie Sejmu ustawodawczego, oraz urzędnicy biura tegoż Sejmu. Administrację i kontrolę prowadzić mają jako funkcyje honorową osoby, wyznaczone przez marszałka Sejmu.

Głównym zadaniem instytucyi będzie zbieranie i podział darów, oraz przewożenie i rozdawanie ich żołnierzom na froncie. Fundusze instytucyi stanowią dobrowolne składki posłów i urzędników, oraz ofiary w gotowiznie i naturze od instytucyi i osób stronniych.

Z pierwszym transportem darów dla żołnierza w polu wyjechali w poniedziałek 16. b. m. posłowie ks. Kaczyński i Gdyk, oraz pp. Pomorski, Kamiński i pna Żukowska.

Paskarze hulają.

KRAKÓW. (Telef.) (k.). Kawiarnie krakowskie znowu podniosły ceny kawy. W niedzielę kosztowała szklanka Mk. 2'20, wczoraj zaś Mk. 2'20. Podrożała też woda sodowa na Mk. 3'50. (We Lwowie ceny są daleko wyższe, a jednak oczywisty ten pasek uchodzi bezkarnie. Przep. Red.).

Kronika bieżąca.

Dziś Heleny.
Jutro Ludwika.
Pojutrze Szczepana!
Wschód słońca o g. 4'55. Zachód o g. 7'12.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę 18. sierpnia „Książę Kazimierz“ operetka.

We czwartek 19. sierpnia „Ponad śnieg“ dram.

W piątek 20. sierpnia „Faust“ opera.

W sobotę 21. sierpnia „Książę Kazimierz“ operetka.

W niedzielę 22. sierpnia „Wesoła wdówka“ operetka.

W poniedziałek 23. sierpnia (premiera „Pomyśl panny Franciszki“ komedia w 4 aktach P. Gavoult'a.

„CHOCHLIK W COLOSSEUM“. Zupełnie nowy program: Dwie zabawne farsy „Dorożkarz w załotach“ i „Idyota“; nowozaaangażowane sity — Bioskop. Bilety u Gabryela, Legionów 3.

GENERAL JĘDRZEJEWSKI DOWÓDCA VI ARMII. Wczoraj przybył do Lwowa z oficerami

swego sztabu gen. Jędrzejewski, który w pamięci Lwowa zapisał się tak pięknie dzięki swej działalności z czasów obrony naszego miasta.

Gen. Jędrzejewski odbył zaraz naradę z gen. Iwaszkiewiczem i szefem jego sztabu pułk. Kesslerem.

Gen. Iwaszkiewicz, który — jak wiadomo — został mianowany dowódcą frontu, będzie mieć swoją kwatery nadł w Lwowie i stąd kierować będzie operacyami swego wielkiego frontu, który objął z rozkazu Naczelnego Dowództwa.

Gen. Jędrzejewskiego wita miasto Lwów bardzo serdecznie i z wdzięcznością wspomina jego działalność za czasów bohaterskich walk dokoła grodu. Gen. J. przybywa z frontu północnego, aby w obecnej chwili objąć posterunek ważny i zaszczytny, Można mieć pełne zaufanie do jego szczęśliwej ręki i energii.

Wraz z generałem przybyło do Lwowa wielu oficerów, których znamy już z dawniejszych czasów: Obecny szef sztabu major Tyszkiewicz, kapitan Mały, adiutant Sterba i inni.

(rs) NOWY SZEF SZTABU D. O. G. Szefem sztabu Dow. Okr. Gen. Lwów mianowany został pułk. sztabu gen. inż. Waleryan Maryański. Pułk. Maryański jest Lwowianinem. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie i chlubnym ukończeniu Akademii Wojskowej, a następnie szkoły wojennej, został zamianowany kapitanem sztabu gen. Dalsza karyera pułk. Maryańskiego w wojsku austr. pozostawała jednak pod znakiem nieprzychylności władz przełożonych austr. z powodu objawionego silnie przez pułk. Maryańskiego stanowiska narodowego i uczuć patriotycznych polskich. Po przewrocie listopadowym wstąpił pułk. Maryański do armii polskiej i odrazu zajął tu poważne i odpowiedzialne stanowisko jako szef sztabu kwaterymistrza stwa Dow. Wschód, następnie, jako członek sztabu gen. Iwaszkiewicza, w którym był w r. 1919 szefem sztabu. Osfatnio znów był szefem sztabu jednej z dywizyj.

Pułk. Maryański, jako człowiek wysokiej kultury i pełen inicjatywy i energii, posiada wszystkie zalety żołnierza obywatela i wiadomość o zajęciu przez niego nowego wybitnego stanowiska powiła zapewne ogół podwładnych, jak i społeczeństwo z zadowoleniem.

Dotychczasowy szef sztabu DOG. ppułk. Thułko, przeniesiony na nowe wybitne stanowisko, pozostawia po sobie w mieście naszym jaknajbardziej dodatnie wspomnienia.

DEL. RZĄDU DR. GALECKI udał się wczoraj popołudniu w towarzystwie komendanta policyi państwowej pułk. Horszowskiego do Żółkwi, gdzie odbył konferencję z tamtejszym starostą Siedleckim, z którym omówił sprawy związane z bezpieczeństwem powiatu i sytuacją wojenną.

PODZIĘKOWANIE. Dr. Ozyasz i Fryderyka Wawerowie złożyli na moje ręce kwotę 2000 mk. dla ubogich bez różnicy wyznania z okazji ślubu ich córki. Za ten dar składam najmniejszym podziękowanie. Neuman w.

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELSKIE odbędzie się we czwartek 19 bm. o godz. 7 w szkole Kościuszki w sprawie choroby pnia Smulikowskiego, na które zaprasza Wydział „Ogniska“.

RUCH POCIĄGÓW MIĘDZY KRAKOWIEM A WARSZAWĄ. Dyrekcyja kolei państwowych donosi: Z natychmiastową ważnością podejmuje się między Krakowem a Szczakową względnie Warszawą bieg pociągów pospiesznych nr. 102 (odjazd z Krakowa 0'30) i nr. 101 (przyjazd do Krakowa 4'40) oraz bieg pociągów osobowych nr. 24 (odj. z Krakowa 10'50) i nr. 23 (przyjazd do Krakowa 0'25).

OTWARCIE BARAKU STACJI POSŁKOWEJ. We czwartek dnia 19 bm. o godzinie 4 popoł. odbędzie się otwarcie baru II Stacji posłkowej Czerwonego Krzyża, o czem zawiadamiam wszystkie Panie dyszurnujące z prośbą, aby się stawiły w komplecie w stroju służbowym. Jadwiga Zgórska.

„DZIECI NA WIES“. Kolonie ze Szówska, Zbylitowskiej Góry, Kuźnie Piwnicznej, Rydzyny, Fordon, Borek Dominikański i Brzuchowice po przeszło czterotygodniowym pobycie wezwane zostały do powrotu na 20 bm. o czem zawiadania się rodziców: B. Lewicki, A. Antoniak, E. Horwath, F. Szczurkiewicz.

SŁUŻBA KURYERSKA. Biuro propagandy D. O. G. wzywa chłopców (uczniów szkół powsz. i średnich) w wieku 12—15 lat chętnych do służby kuryerskiej, aby zgłaszali się w lokalu Biura ul. Długosza 5. I p. w porze od 9 do 1.

WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH w wozach miejskiej kolei elektrycznej. 7 sierpnia: książka wojskowa na pobór artykułów spożywczych; 8 sierpnia: koszula męska i męka; 9 sierpnia: torba zawierająca pocztę połową; 10 sierpnia: karta abonamentowa jazdy M. K. E.; 11 sierpnia: parasol damski, parę tuzinów guzików naciętych; 13 sierpnia: książka beletrystyczna, torebka, klucze wulon papieru; nadto 9 sierpnia kilkadziesiąt marek w banknotach.

Wymienione powyżej przedmioty odebrać można po wylegitymowaniu się i pokwitowaniu w Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza lub na Gabryelowcu.

POZDROWIENIA DLA PIĘKNYCH LWOWIANEK zajął z pola był „Obroncy Lwowa“ podch. Marynowski, plut. Jürgens Franciszek, szere. Fayrich Roman.

WSTRZYMANIE RUCHU TELEGRAFICZNEGO. Dyrekcyja poczt i telegrafów ogłasza: Reskryptem z 13 bm. l. 27117/1517/VIII wstrzymał ministerstwo poczt i telegrafów prywatny ruch telegraficzny na wschód od linii Lubawa-Brodnica-Lipno-Plock, Wyszogród-Sochaczew-Zyrardów-Grojec-Radom, Deblin, Puławy, Lublin, Biłgoraj, Rawa Ruska, Lwów, Stryj. Lawoczne miejscowości na linii Lubawa — Lublin prócz Radomia wyłączone są z prywatnego ruchu, miejscowości zaś na linii Biłgoraj — Lawoczne nie są z prywatnego ruchu wyłączone. Prywatny międzymiastowy ruch telefoniczny wstrzymany jest nadal na całym obszarze Państwa.

(rs) WIEC BOLSZEWIKÓW improwizowany jest obecnie na przedstawieniach teatru frontowego Małopolskich oddziałów Armii Ochotniczej przy ul. Ossolińskich. Nową programową bolszewika i jego postulaty, wywołujące wielką wesołość na scenie wygłasza p. Hołlik Bogaty i zajmujący program uzupełnia zabawną operetką Danielewskiego „Fikałski“ z Dracową, Grossem i Mirskim w głównych rolach. Zgromadzeń na każdym przedstawieniu nasi ochotnicy z M. O. A. O. bawią się wyśmienicie, oklaskując gorąco wykonawców.

BEZKARNE PASKARSTWO. W okale wystawowym pewnego handlu delikatesów we Lwowie widac skrzynkę z marmeladą, na której podano cenę: za 10 dkg. 8 mk. 40 fen. A ztem 1 kg. — do czego wstydliwy kupiec się nie przystaje — kosztuje 84 marek. Jest to niesłychane zdzierstwo, bo cena najlepszej marmelady nie powinna przekraczać ceny 45 mk.

KINOTEATR „APOLLON“ wyświetli obecnie obraz „Święto ochotnicze w Warszawie dnia 18 lipca z gen. Halerem na czele“. Patriotyczna publicznosc pospieszy z pewnością tłumnie, aby oglądać film, przedstawiający naszą ukochaną armię ochotniczą, która w tej chwili wspólnie z innymi wojskami odnosi świetne sukcesy na froncie, odrzucając nieprzyjaciela od stołki Ojczyzny.

Portfel gruboskórny, żółty, zgubiony w wtorek 17 bm. rano przy przyjeździe na dworcze wraz ze znajdującymi się w nim pieniędzmi dam chętnie i wdzięcznie się za zwrot wszystkich papierów, fotografii i dokumentów wojskowych, jakie w nim były. Prof. Jerzy Wąsowicz, ul. Hofmana 28, I. p. 19923

Tragedya miłosna 40-letniej amerykanki.

W miejscu kąpielowem niedaleko Nowego Jorku znaleziono temu dwa tygodnie na odludnej drodze ciało zamordowanej żony sławnego miliardera amerykańskiego Cardow'ya. Obok leżały zwłoki jej szofera, w pobliżu stało auto. Oczywiście, że sprawą tą zajęła się od razu policja.

Dzienniki zrobiły z tego wielką sensację i dookoła tego wypadku spiętrzyła się cała góra przeraźliwych plotek.

Pani Cardowa liczyła lat czterdzieści ale zachowała jeszcze swą urodę wprost fascynującą i miała bardzo licznych wielbicieli. Nawet konkurent do ręki jej dwudziestolatniej córki uległ czarowi tej dojrzałej piękności i — jak szepczą sobie dziś wśród finansjery Nowego Jorku — stosunek pięknej,

pani z niedoszłym zięciem zaszedł już był bardzo daleko. Szofer wiedział o tajemnicach swej pani i na swój sposób wyzyskiwał sytuację.

Żona szofera zeznała w śledztwie, że pani Cardowa miała romans z szoferem i przypuszcza, że jakiś zazdrosny kochanek zastrzelił najpierw ją, a potem szofera. Możliwe jednak, że to szofer zabił piękną panią, a potem popełnił samobójstwo.

Policja oddała sprawę sądom. Pan Cardowa powołał najznakomitszych dedektywów dla wyświetlenia tego wypadku. W każdym razie wątpliwości to nie ulega, że piękna kobieta padła ofiarą swej nieposkromionej namiętności.

Potęga reklamy wyborczej.

Obecnie rozgorzała wielka walka wyborcza o prezydenturę Stanów Zjednoczonych Ameryki, a kobiety odgrywają w tej walce niemałą rolę. Z okazji tej dzienniki amerykańskie przypominają rozmaitego rodzaju reklamy wyborcze, do których wciągnięto świat niewieści. I tak jedna z kobiet objeżdżała okręgi wyborcze na siwym koniu i nie zsiadając z siodła, ładnym, wyszkolonym głosem wypiewywała na cześć Roosevelta hymny pochwalne, ułożone w efektywnych pieśniach. Inna znów kobieta, prze-

brana w zbroję i ucharakteryzowana na Joanną d'Are, przedstawiała się wyborcom jako zmartwychwstała dziewica orleańska i nawiązując z ręcznie wspomnienia dzieiowe do obecnej chwili, przemawiała za kandydatem partii, która ją wysłała. Największe wrażenie wywołała wśród wyborców pewna cyrkówka, która objeżdżając okręgi wyborcze na wytresowanym przez siebie koniu, dawała zwierzęciu wyciągać ze skrzynki litery drewniane, z których wytresowany koń układał imię i nazwisko kandydata.

„Dziki Kuń“ i jego spółnicy schwytani przez policję.

W roku bież. dwukrotnie włamał się złodzieje do magazynu ubrań Hellmana Kohna i Synów przy pl. Maryackim 5, wyrządzając szkodę na ćwierć miliona koron, a policja nie zdołała wówczas wykryć i ująć sprawców. Stało się to dopiero w ostatnich dniach.

Pierwszy raz włamało się do wspomnianego magazynu w nocy 27 kwietnia i skradziono ubrań za 100.000 koron. Drugi raz przez przebite sklepienie piwnicy dostali się włamywacze do tego magazynu w nocy 28 czerwca, rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali z niej gotówkę 25.000 marek oraz 30 dolarów, a nadto z magazynu znaczną ilość bućków i ubrań.

Na drugi dzień po dokonaniu pierwszej kradzieży przytrzymał na pl. Solińskich Stefan Górnickiego z Kleparowa, który sprzedawał jedno z ubrań ukradzionych u Hellmana. Aresztowany potrafił udowodnić swoją niewinność, więc go uwolniono. Dalsze śledztwo nie doprowadziło do końca. Gdy po drugim włamaniu zrewidowano całą kamienicę, znaleziono u Jana Grodzickiego, ucznia z cukierni Sotschka, marynarkę z kamizelką pochodzące z pierwszej kradzieży. Grodzicki zeznał, że to stróż z tej kamienicy Stefan Kulaj sprzedał mu te rzeczy. Kulaj podał wówczas, że to złodzieje, wychodząc z kamienicy zarzucili mu te rzeczy na głowę. W pierwszym śledztwie nic o tem nie wspomiano, a nawet nie wahał się ich sprzedać. To stało powód do aresztowania go, oraz utwierdziło policję w przekonaniu, że obie kradzieże dokonane

zostały przez jednych i tych samych sprawców.

Zwrócono się do Górnickiego, który przypomniał sobie, że ubranie cwo sprzedał mu młody człowiek, z którym poznał się w drodze z Rosyi, a który mieszka z jakąś akuszerką. Tem wally ślad pozwolił policji dojść do wniosku, iż owym młodym człowiekiem jest Władysław Karpf. Lecz ująć go nie było można.

Tem więcej pewność nabrała policja, gdy u rodziców Karpfa, młynarzy w Siedlcu, znaleziono 2 pary mesztów z drugiej kradzieży, podarowanych im przez Władysława. Dopiero 18 bm. podczas obławy dostał się w ręce policji poszukiwany (Wł. Karpf. Teraz, widząc, że nic nie pomoże zeznać on prawdę.

Mianowicie w listopadzie r. 1919. siedząc w „furdygarni“ poznał się ze stróżem Antonim Branckim, który zakreślił przed nim plan założenia szajki włamywaczy. Po opuszczeniu aresztu zaznaczył go B. z Kulajem, stróżem przy pl. Maryackim 5. Razem już we trójkę rozbili magazyn od tyłu, a skradzione rzeczy posprzedawali. Po jakimś czasie Kulaj poddał myśl rozbicia kasy w magazynie Hellmana, lecz brakowało im „fachowca“. Wyszukaniem takiego pana zajął się Karpf. Za odpowiedni wynagrodzeniem pośredniczył w tej sprawie złodziej Emil Kochński i on to dostarczył im Jana Wieczorka specjalistę. Przygotowano narzędzia. Karpf w biały dzień zajął się do Kulaj, a w nocy weszli oni do piwnicy, gdzie Kulaj wskazał odpowiednie miejsce do przebicia sklepienia. Dzięki

spółnictwu Kulaj, a tym razem poszło im jak z płatka. Kulaj osobiście uwiadomił o włamaniu policję.

Na podstawie tego aresztowano Jana Wieczorka zwanego „Dzikim Kuniem“. Teraz wyszły na jaw dalsze sprawy członków tej szajki. Oto „Dziki Kuń“ przyznał się do włamania, a nadto zeznał, że w nocy 6 maja wraz z Franciszkiem Budzickim dokonali włamania i ograbienia kasy w Sekcji I konserwacji na dworcu głównym. Lupa wynosił wtedy 50.000 mk. i złoty zegarek z łańcuchem. Mimo, iż w drugim pokoju „czuwał“ dozorca St. Małyk, włamywacze bez szmeru, przy pomocy papieru i kłajstru wydusili szybę, wleźli do biura i rozbili kasę poczem bez przeszkody wyszli i lupem się podzieliłi. W krytycznym czasie miało być w kasie 600.000 mk. lecz skutkiem przypadku włożono je wieczór do innej kasy. Ten szczegół zwrócił uwagę policji. W ciągu dalszego badania „Dziki-go Kuni“ dowiedziono osię, że informacyj o stanie kasy udzielił im krewny Wieczorka Kazimierz Bommersbach, urzędnik tejże sekcji. Za to otrzymał on z lupu 3000 mk. Aresztowano więc i jego.

„Dzikiemu Kuniovi“ - Wieczorkowi rozwiązał się język, więc przyznał się, że to Budzicki nadał jeszcze jedno włamanie do kasy, mianowicie przed miesiącem dostali się oni do lokalu kasy Konsumu powiatowego w Kleparowie, mieszczącego się w urzędzie parafialnym. Przez górna część okna wleźli do środka, już wywiercili kilkanaście dziur w ścianie kasy, gdy jednak Budzicki zaczął krajać blachę pancernową specjalnymi nożycami t. zw. „zbojem“, zламаł się jeden zęb u „zboja“. Kasa ocalała, a oni zakławszy brzydko opuścili lokal.

Mimo tych wszystkich danych policja miała do zwaloczenia wiele trudności przy ujęciu całej szajki. Dziś wszyscy jej członkowie znajdują się już w sądzie karnym. Budzicki udaje wciąż waryata i na każde pytanie odpowiada: „Pf! puf! Moskale strzelają!“ Jest on uznany za umyślowo chorego, co nie przeszkadza mu, a nawet ułatwia dokonywanie takich kradzieży.

Policja lwowska odniosła znowu sukces niemały. W bieżącym tygodniu byłoby też i sprawcy włamania do Dąbrowskiej prawdopodobnie schwytani, lecz spłoszyło ich przedwcześnie przez pewne pismo rozgłoszenie szczegółów śledztwa — tak twierdzą w policji. (jn).

Z teatrów berlińskich.

(Ustąpienie Maksa Reinhardta).

(?) W berlińskim światku teatralnym zawrzało. Dyrektor Maks Reinhardt, który prowadził dyrekcję trzech teatrów, a to: „Deutsches Theater“, „Kammerspiele“ i „Grosses Schauspielhaus“, oświadczył, że usuwa się z kierownictwa, ponieważ mający być nałożony podatek gminny od biletów uczyni jeszcze trudniejszym prowadzenie teatrów w obecnym okresie ciężkiego przesilenia ekonomicznego.

Reinhardt ustępuje. Jego następcami będą Gerhard Hauptmann i Feliks Holländer. Pierwszy w charakterze dramaturga, drugi w charakterze przedsiębiorcy.

Wprawdzie oświadczył Reinhardt, że jeśli ustawa o podwyższeniu podatku od biletów nie przejdzie, on gotów zostać na stanowisku, ale byłaby to tylko prolongata do końca sezonu teatralnego 1920/21, bo, jak szepczą wtajemniczeni, wielki Reinhardt podpisał już kontrakty na amerykańskie przedsiębiorstwo teatralne i wyjedzie do Stanów Zjednoczonych.

Reporterowi, który prosił go o inter-

wiew, oświadczyć miał Reinhardt, że nie na zawsze opuści Berlin, i zarówno Gerhardt Hauptmann jak i Feliks Holländer są raczej jego zastępcami, aniżeli następcami. Mimo to jednak ustąpienie tak wytrawnego kierownika cała prawie prasa berlińska traktuje jako klęskę w świecie teatralnym Niemiec. Maks Reinhardt stworzył nadzwyczajne zespoły aktorskie w tych trzech przez niego prowadzonych teatrach, stworzył specjalną atmosferę teatralną, pełną zapału i umiłowania dla sztuki. Przytem publiczność wierzyla w niego jako w proroka w sprawach teatralnych; więc też gdy go nie stanie, zachodzi obawa, że „wszystko się rozleci”, jak pisze „Berliner Zeitung”.

Teatry berlińskie, podobnie jak zresztą we wszystkich krajach europejskich wstrząśniętych wojną, przechodzą teraz niemałe przesilenie. Inteligentna publiczność przestała uczęszczać do teatru, bo nadmiernie podwyższono ceny biletów i te sfery własnie, które stanowiły o powodzeniu teatru, nie mogą sobie teraz pozwolić na kupienie biletu. Nowi zaś bogacze wolą uczęszczać do kin lub do kabaretów, a zresztą nie wypełnią oni teatrów berlińskich. Teatry świecą pustkami — oczywiście te, które dają dra-

mat. Aktorzy coraz wyżej żądają gaży, nie mogąc sprostać warunkom. Przedsiębiorca teatralny jest w istocie w położeniu arcytrudnym, o ile kocha teatr, jak Reinhardt i poświęca teatrowi wszystko, co posiada.

A to, że Reinhardt ustępując, uważa ustąpienie swoje za czasowe tylko i obiecuje powrót, świadczy o nim, że pracował w Berlinie nie dla grosza, ale dla podniesienia sztuki teatralnej w swoim oczywiście przekonaniu. Można się bowiem nie godzić w zupełności na reżyserję Reinhardta i jego metody, ale trzeba przyznać, że położył niemałe dla teatru zasługi.

Mówią też wtajemniczeni, że Reinhardt wybiera się po to tylko do Ameryki, aby za zarobione tamże dolary mózdz znowu za powrotem dźwignąć teatr niemiecki.

KRONIKA SPORTOWA.

INAUGURACJA IGRZYSK OLIMPIJSKICH.
LYON. (PAT). Oficjalna inauguracja igrzysk olimpijskich w Antwerpii odbyła się w sobotę popołudniu przy wspaniałej pogo-

dzie i wśród licznych tłumów publiczności. Król belgijski uroczyście ogłosił rozpoczęcie się 7 olimpiady naszej ery. Narody były reprezentowane przez ambasadorów i przez specjalnych wysłanników. Henry Pate był obecny ceremonii w imieniu rządu francuskiego, w imieniu armii francuskiej generał Bernard de Serigny, w imieniu francuskiego komitetu olimpijskiego de Couberlin.

Atleci 26 państw, którzy mają brać udział w igrzyskach, defilowali przed królem. Stany Zjednoczone, Szwecya i Anglia były mocno oklaskiwane. — Niesłychaną owacyę zgotowano atletom francuskim. Po skończonej ceremonii wstępnej król poprosił Henryka Pate'a i powińszował mu z powodu znakomitej postawy atletów francuskich podczas defilady. Królowa ze swojej strony wyraziła gen. Serigny'emu zachwyt dla armii francuskiej.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA



wyświetla od czwartku 19. sierpnia r. b. wspaniały dramat życiowy p. t.

ZŁOTY KLUB

z MADY CHRYSTIANE w gł. roli. Nadto dobor. uzupełnienie programu.

Przedstawienia dla P. T. Publiczności odbywają się od czwartku do niedzieli włącznie.
1911

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. dr. FRISCH ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 19022

WOLNE POSADY

Posługaczkę poszukuję za dobrymi warunkami. Zgłoszenia S. Weinmann, Legionów 29, III p. 19922.

SLUŻBĘ ŻENSKĄ, kucharki, służące do wszystkiego, bufetowe, kucharza restauracyjnego, — pierwszorzędną siła, poleca Biuro pracy — Rynek 29. 19943.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY — LWÓW, Sykstuska 16, poszukuje rządcy na osobny fot-wark zaraz, bony, gospodyń, niani, kucharek, służbę hotelową. Uskutecznią się wynajem i odnajem pomieszczeń w całym mieście. 19932.

BIURO. ASNYKA 8 Poszukuje: Pannę do biura z kaucją, służącego sklepowego, pannę do czyst. maszynistkę, bez różnicy wyznania tylko biegłą, elektro-montera, służącego do biura, — leśniczego kawalera. 19929.

PANNA potrzebna zaraz na kilka godzin dziennie do pięcioletniego dziecka. Piekarska 5 — Cukiernia. 19925.

PRZYZYSKIEGO pomocnika i praktykanta poszukuje St. Masłowski Lwów. Batorego 14. 19923

LEPSZA dziewczyna do dzieci, równocześnie do pomocy w gospodarstwie z dobrymi świadectwami potrzebna. Kochanowskiego 2, drzwi 6. 19919

ZDOLNYCH PANIEN do szycia i panienek do nauki poszukuje Pracownia sukien damskich. ul. Ormiańska 30. I. piętro. 19901

DWÓCH służących w kuchni, poszukuje szpital izraelski, przy ul. Rapaport 1. 8. 19906.

ZA WYNAJĘCIEM 2 pokoi z kuchnią nieumebl. od 1 września wyrobię dobrą posadę biurową. „Wiek” pod „Warna”. 19846.

PRZYZYSKIEGO pomocnika przyjmę natychmiast. Kurz. Ruską 20. 19838

POMOCNIK handlowy, zdolny korespondent i bufetowiec wolny od wojska potrzebny zaraz — Wiadomość M. Kafka, Krakowska 11. 19820

KUCHARKA samodzielna z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Kopernika 5, dozorca wskaze. 19898

SLUŻĄCA z dobrymi świadectwami zostanie zaraz przyjęta za dobrem wynagrodzeniem do restauracji Jana Mossa, Piekarska 10. 19870

DZIEWCZYŃKI do nauki krawiectwiny przyjmie pracownia Kochanowskiego 12. 19813

SLUŻĄCEGO sklepowego poszukuje magazyn bielizny Józef Nowak, plac Maryacki 6. 19760

PRZYJME uzdolnione panny w krawiectwiny. — Pracownia sukien damskich, Liebes. Pańska 15. 19788

POSZUKUJE SIĘ uczelnią dochodząca bez wiktów bliższą wiadomość Kopernika 22 w Zakładzie fotograficznym. 19728

ROZMAITE.

ZAMIENIĘ za matracę materac włosienny, kołdry, otomanę. Chorążczyzny 29, parter. 19762

DAMSKIE, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony, Tworzyjański, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 1. 8, gmach Izby Rękodzielniczej. 19553

OSTATNIE KREACYE FORM DAMSKICH I MĘSKICH na sezon przyszły już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy filcowych i słomkowych RUDOLFA NEUWELTA, Lwów, Balonowa 3 (własny gmach fabryczny). Stacja tramwaju H-G. Wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstanowiej. 15478

MIESZTY i kapelusze słomiane używane dla chłopca 6—8 let. za prowizję. Łazarza 9, I. p. 19838

Do Krakowa ładuję w najbliższych dniach wagon. Przyjmuję przesyłki. Gustaw Luft, Kościuszki 23. 19936.

DAM TONĘ WĘGLA za parę łówek, ewentualnie dopłace. Wiadomość: Kordeckiego 6. I. p. — drzwi na prawo. 19907

PIELĘGNIARKA egzaminowana z kilkuletnią praktyką, poleca się do pielęgnowania chorych również w chorobach zakaźnych. Kochanowskiego 26. III. p. na lewo. 19910

KUPNO I SPRZEDAŻ.

1) **Pół wagona papieru**
drukowego 63/95 cm. 30 kg. wagi.

2) **1.000.000 kopert Nr. 46 i 47**
urzędowe,

3) **10.000 książek kancelaryjn.**

4) **10.000 teczek aktowych,**

5) **5.000 indeksów**

ma natychmiast do zbycia firma
Dom handlowo-przemysłowy
HENRYKA APPLA
Lwów, ul. Legionów I. 1.

BRUTTA nąftowe kupię. Oferty pod „Mraźnica”
— „Wiek Nowy”. 19767

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty
kupuję. Hnatyszyn, Małackiego 4. 19382

GARNITUR buduarowy mahoni kryty fres broka-
tem do sprzedania. Grochowska 8, koniec ul. Li-
stopada. 19786

WOZ ciężarowy i strefer do nabycia. Grochowska
8. 19785

KROWY DOJNE do sprzedania. Grochowska 8 u
właściciela. 19784

WAŁACH 6 letni i uprząż na parę koni do sprze-
dania. Grochowska 8 u właściciela. 19783

FUTRO męskie i damskie do sprzedania u właśc-
ciela, Grochowska 8. 19782

DOM MUROWANY, białą kryty, parterowy, 7
ubikacji, bramą wjazdową do sprzedania, Pił-
chowska 8, wż. domość u właściciela. 19889

NAUKA

KURS TANCÓW rozpoczynam 1. września. Zapi-
sy przyjmuje codziennie. Loefler Friedrichów 5.
19708

Konces. **SZKOŁA KROJU**
„Stefania” Lwów, ul. Szaszkiewicza 8,
naprzeciw żandarmerji, wy-
cza zawodu krawiectwa damskiego najlepszym no-
woczesnym krojem. — Przyjmuje suknie do skrojenia
i fastrygowania po cenach umiarkowanych. 19774

POTRZEBNY nauczyciel (ka) do francuskiej
konwersacji. Zgłoszenia: Kopcowa 2, drzwi 2,
między 3—5. 19918

MALŻEŃSTWA

KAWALER sympatyczny, blondyn, lat 32, —
z gotówką 10-200 marek, z zawodu masarz i
handlowiec, pragnie poznać pannę lub młodą
wdowę w celu małżeństwa od lat 16 do 30
przystojną, z dobrym sercem, postać wymagany
na otwarcie sklepu, rzecz traktuje poważnie.
Zgłoszenia do 30. sierpnia możliwie z fotografią
do adm. Wiek Nowego pod „SAMOTNY”.
19934

WDOWA, inteligentna, w wieku średnim, młoda,
wzorowa gospodyni, z braku znajomości po-
szukiwuje w celu matrymonialnym towarzysza
tęci. Zgłoszenia pod „MILA” do Administracji
Wiek Nowego. 19909.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO ASYGNATĘ nr 7 kw. rwoźdz. w o-
kołcy ul. Lyczakowskiej. Znalazca odda w
sklepie Rosenmanna za wynagrodzeniem. Ulica
Akademicka 26. 19917.

ZAGINIENI

POSZUKUJE Maryana Małkiewiczą ewakuowa-
nego nauczycielką z Husiatyna, brat Michał za-
mieszkały we Lwowie Cetnarowska 17. 19747

POSAD POSZUKUJA

MEŹCZYŻNA lat 33, gr. kat. były kierownik fa-
bryki obecnie urzędnik magazynier wojsk, po-
szukiwuje posady magazyniera, kontrolora lub t. p.
Długoletnie świadectwa i pierwszorzędne referen-
cje na żądanie. Zgłoszenia do Administracji
pod „Energetyczny”. 19161

MAGAZYNIER poszukuje posady we Lwowie
lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Magazy-
nier” do adm. Wiek Nowego. 19837

PANNA inteligentna, wykształcona poszukuje po-
sady do samodzielnego zarządu domu i za piele-
gniarkę do chorych. Zgłoszenia pod „Lusia” do
„Wiek Nowego”. 19791

DENTYSTA operator z okolic ewakuowanych, Po-
lak, poszukuje posady asystenta w poważnym za-
kładzie. Posiada własne urządzenie bez krzesła.
Zgłoszenia: Administracja „Wiek” pod „Den-
tysta”. 19808

PANNA z ukończoną szkołą handlową poszukuje
posady. Zgłoszenia do Administracji Wiek
pod „HANDŁÓWKA”. 19933.

BARDZO ZDOLNA KRAWCZYNI z KROJEM
wyjechała na wieś za skromnym wynagrodze-
niem. Zgłoszenia: „PEWNOŚĆ” do Administr.
Wiek. 19915.

EWAKUOWANY z RODZINĄ POSZUKUJE
PRACĘ może być i za dozorcę kamienicy. —
HOTEL WANDA 16. 19913

MIESZKANIA I SKLEPY

LOKAL BIUROWY
z 4—6 pokoi natychmiast za wynagro-
dzeniem poszukiwany. Zgłoszenia w Se-
kretaryacie „Budulea”, Kopernika 5.
19741

ZA POMIESZKANIE z 2—4 pokoi z kuchnią dam
wysokie odstępne ewentualnie prowiant. Zgło-
szenia do Adm. „A. U.”. 19801

BIURO, AINRYKA 8, dostarcza: lekarstw bez-
interesownie. Ma do wynajęcia mieszkanie
sól pokojowe i inne. 19930.

TRZY DO PIĘCIU POKOI z komfortem w środ-
mieście poszukuje iękarka. Zgłoszenia: Sklep,
Lyczakowska 52. 18758

ZAMIENIE POKÓJ z kuchnią frontową w oko-
licy Jabłonowskich, za takie same mieszkanie
przy ul. Piłkarskiej, Kochanowskiego lub bo-
czna. Zgłoszenia do adm. Wiek Nowego pod
„WYNAGRODZENIE”. 19902.

3000 MAREK ofiaruję za odstąpienie lub wyszuka-
nie 3 pokoi kuchni z komfortem. Zgłoszenia pod
Herbst Lyczakowski 20. 19718

ZA WYNAJĘCIE 2 pokoi z kuchnią nienmebl. od
1 września wyrobie dobrą posadę biurową,
„Wiek” pod „Warna”. 19846.

LOKALU na artykuły techniczne poszukuje. Zgło-
szenia: Sklep, Lyczakowska 52. 18759

ROZMAITE.

HURTOWNIA monopolu sztucznych
środków słodzących
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 3.
zawładania, że pobór sacharyny za miesiąc
sierpnia i września ^{zobowiązuje się} 17 sierpnia.
19753

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia
chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego
Lwów króla Leszczyńskiego 9 boczna Gró-
deckiej, przyjmuje wszelką garderobę do farb-
wania i chemicznego czyszczenia. 19412

DO MAGAZYNÓW ZAMÓWIENIA przyjmie „He-
lena” Pracownia Sukien damskich Lelewela 7.
19782

ARTUR SMUTNY, STROICIEL FORTEPIANOW,
Chmielowskiego 5, oficyny, przyjmuje strojenia i
reperacje. 19779

GRAFOLOGI i chiromantka, Chmielowskiego 5.
oficyny od 6 do 8 wieczór. 19780

Okazyja
MAGAZYN KOMISOWY
ul. Wałowa 19 — Lwów,

pośredniczy w sprzedaży robót ręcznych —
kapeluszy, artykułów galanterijnych i t. p.
i poleca takowe po niskich cenach, w wiel-
kim wyborze. 19151

TORBKI wszelkiego rodzaju, portmonetki, port-
fele, naprawia P. Gruber, ul. Karni 3, I p.
19874

ZAMIENIE wózek dziecienny za cukier biały. Cho-
róczyzna 27. I. p. 19823

WYDZIERŻAWIĘ sklep korzenny, delikatesowy
lub pokój do śniadań. Wiadomość do Administra-
cji pod „Dzierżawa”. 19772

ZAMIENIE kamienicę dwupiętrową z oficyną du-
żym ogrodem, bramą wjazdową na Lyczakowie
za wille lub kamienicę z komfortem ładnym ogro-
dem stajnią wozownią i magazynem w pobliżu
tramwaju, wiadomość w Administracji pod Za-
miana 50. 19693

HELENA
PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
Lelewela 7. 19731

wykonuje wszelkie zamówienia
szybko i po cenach umiarkowanych

KUPNO I SPRZEDAŻ**Stare skrzypce****Koncertowe okazjnie do sprzedania.**

Oglądać można w Zestawie fotograficznym Zofii z Trzemeskich Huberowej, ulica Trzeciego Maja 5. 19914.

ZA 15.000 MAREK sprzedam wspaniały automat muzyczny jakiego Restauracyi. (Walecki, Zimorowicza 6. 19939

MASZYNE do pisania z widocznym piśmem, specjalną do podróży i komisji tanio sprzedam (Walecki, Zimorowicza 6. 19938

FORTEPIAN, krótki czarny w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość: od 2-4 popoł. Hotel Austria Nr. 4. 19937

BIURO. ASNYKA 8, sprzedam kilka domów parterowych, kamienic. Kupi kilka domów z gruntem na peryferyach. 19931.

UBRANIE MARYNARLOWE, spodnie i buty czarne do sprzedania. Potockiego 28. II. p. — drzwi 6. 19927.

2 TURECKIE SZALE, z skóry jelenie, z duże samowary blaszane, żelazny piec kuchenny — kompletny, duże okna bez szkła do sprzedania. Klonowicza 8, I. p. od 2-4. popoł. 19926.

Taniej o 25 proc. jak na piętrze!

Bluzki markizetowe od Mk 198, opalowa Mk 250, Kimono Mk 340, Suknie ciemne Mk 600, markizetowe Mk 850. Pończochy niciane cienkie Mk 98. Szlafroki do prania Mk 600. Bielizna bajecznie tanio. Koszule reklamowe Mk 180. Halki jedwabne Mk 980. Kłotowe Mk 360, batystowa Mk 275 — poleca hurtownie i detalicznie. 19826

Magazyna Manner, Lwów, Sykstuska 1. 2.

SŁOJE na konfitury, porcelana, kofdry, materace, łóżko składane, lodownia pokojowa, lustra i różne drobiazgi do sprzedania. Chorążczyzny 29. parter. 19921

OKAZYJNIE sprzedam buciki mowe męskie nr. 44, materię na spodnicę granatową, suknie granatową wełnianą, prawie nowe bluzki kolorowe. Ul. św. Zofii 6, I. p. drzwi na lewo. 19920.

KUPIE WILLE lub dom z ogrodem wkład 200.000 Marek. Zgłoszenia do Administracyi Wieku pod „WILLA”. 19916

SPRZEDAM OKAZYJNIE sukienkę jedwabną ciemną. Ormiańska 25. III. p. po południu. — 19912.

Kupujemy żyto i pszenicę

do siewu i prosimy o nadsyłanie ofert

Bank rolniczy we Lwowie

UL. KOPERNIKA 20. 18755

WSPANIAŁA umywalka marmurowo-mosiężna, bardzo duża, sprzedam. (Walecki, Zimorowicza 1. 6. 19908

HOTEL na kołach dla chętnego kupię lub pożyczę za prowizy. Zgłoszenia: Stobiecki, Asnyka 2. 19900

ZĘBY sztuczne, ZŁOTO SREBRO, BRYLANTY

KUPIE STAŁE FIRMA 11986

EDMUND MARYAN BEER

Lwów, Chorążczyzna 7.

KUPIE okazjnie ładny płaszcz zimowy dla 8-letniej sieroty. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod „SIEROGA”. 19903.

OBRAZY OLEJNE, wianka śliczka podbita piżmami, dwa angielskie materya na kostium, zaraz do sprzedania. Franciszkańska 7, I. p. — Ofiarsching. 19904.

KUPIE CZYSTE FLASZKI po 50 fg. za sztukę od 30 do 300 gramów. Magazyn farb, Lwów, Bstorego 12. 19909

SPRZEDAM wypialnię palisandrową, prawie nową, za 40.000 Marek, Kalcza 18, I. p., na lewo. 19597

CZARNE futro miastowe w dobrym stanie sprzedam Rynek 43. II. p. od 4 do 6. 19714

DO SPRZEDANIA ubranie z surowego jedwabiu na wysokiego średnio tegoż mężczyzna, kol. dra poduszka, prześcieradła itd. Kubał 2, I. piętro na lewo. 19564

BIELIZNE, pościel, garderobę męską, damską oraz wszelkiego rodzaju przedmioty kupuje i sprzedaje sklep „Minerwa” Chorążczyzny 15. 19155

SPRZEDAM urządzenie sklepowe i maszynę szwską ewentualnie może być piękny sklep do wynajęcia. Wiadomość z grzecznością u Pieleckiego. Hotel Krakowski róg. 19836

DOMEK MUROWANY nowy kryty dachówką o dwóch pokojach z kuchenką, ogródkiem i studnią do sprzedania bez lub z urządzeniem. Lewandówka, Piastów 25. 19833

KAMIENICA komfort. okolica Murarskiej. Wkład 175.000 natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Bem 12 C. II. p. ostatnie drzwi na lewo. 19875

MILEKO świeże pierwszej jakości w większej lub mniejszej ilości codziennie o 10 tej rano po cenach taryfowych sprzedaje Hurtownia młeczarska. Ormiańska 1. 19891

POSZUKUJE dostawy świeżego mleka do 100 litrów dziennie. Kawiarnia „Warszawa”. 19892

BACZNOŚCI! Potaniały spodnie i pryzeczy ceny 400 marek, eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materyi zagranicznej barwno tanio wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuję do 24 godzin Helfer. Żółkiewska 74, III. piętro II. p. 19832

DO SPRZEDANIA: kuchnia gazowa (4 płomienie, 2 rury), 2 żelazka gazowe z ogrzewaczem, stolik blaszany do mycia naczyń, ramy z obrazów, szyby, fişzki, maszyna do inkalacji, puşki z konserw, uprzęż skórzana na parę koni. Dwernickiego 9. III. p. od 5-7. 19856

DO SPRZEDANIA dom na Zamarstynowie 12 ubikacyi. Zgłoszenia między 3-6. Błonna 24 a. Z. Fofok. 19857

REALNOŚĆ w cenie M. 30-40 tys. kupię na przedmieściu. Oferty: Pańczińska, herbaciarnia inwalidów. 19845

DOM o 5 ubikacyach natychmiast sprzedam w Zniesieniu. Adres w Administracyi. 19877

DWORK na Smopkowie (Krasuczyn) o obszarze 5 morgów, sad 500 drzew owocowych, willa w rekonstrukcyi, stajnia, stodoła, studnia do sprzedania. Wiadomość z grzecznością w sklepie firmy Jan Schumann. Pańska 23. 19851

LODOWNIA pokojowa, lustra, stolki do kart, garnitur sajonowy, antyczne łóżko szafa, stół i ślup pod figurę kłpmi, płaszcz teatralny, chodnik kokosowy, szafy oklowe do sprzedania. Chorążczyzny 29, parter. 19763

Czarny zimowy kostium prawie nowy okazjnie do sprzedania. Ancewskich 7, II. p. drzwi na lewo. 19859

DOM z ogrodem do sprzedania. Wiadomość Bogdanówka 83. 19860

DUBELTÓWKA 16 kł. artystycznej roboty tanio do sprzedania. Bałki 7, II. p. ganek na prawo od 3-6. 19864

OBRACZKI ŚLUBNE oraz biżuterie sprzedaje najtaniej S. ALTHOLZ zegarmistrz pasaż Hausmana 5. — Przyjmuje także w zamian nawet polamane złoto i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i starannie. 19866

DO SPRZEDANIA trzy metry sukna na mundur wojskowy (amerykańskie) ul. Sapiehy 51. I. p. na lewo od 2 i pół do 3 i pół pop. 19868

DO SPRZEDANIA meble, bielizna, naczynia ul. św. Zofii 56. II. piętro od czwartej. 19880

ROWER „Waffenrad” i „Puch” sprzeda W. Tranda, Lwów, ul. Podlewskiego 2. 19885

REALNOŚĆ w dzielnicy Lyczakowskiej sprzedam. Zgłoszenia przyjmuje adw. W. Roth. Sykstuska 8. 19888

ZAKUP KSIĄŻEK I BIBLIOTEKI Książki każdego rodzaju i we wszystkich językach oraz całe księgozbiory zakupuje po cenach najwyższych Księgarnia Powszechna Jakoba Höglza. Lwów, Rynek 29 w bramie Andriollego. 19890

PIANINO kupię lub wypożyczę. lustro wielkie kupię i futro świetlikę. Loeffler, Friedrichów 5. 19816

SPRZEDAM parokonnny wózek resorowy. Ludwik Facyński, Lwów, Żółkiewska 74. 19817

OKAZYJA! Wózek resorowy z drzewa akacyowego i jesionowego, silnej roboty, nowy sprzeda zaraz Laskowski, Miejski skłód opału, ul. Czarneckiego. 19827

DESKI, brusy, belki i farchy gotowa na towary na sprzedaż. Stanisław Abb Legionów 11. — 19606

KUPIE FUTRO LUB ELEGANCKI PŁASZCZ DLA MŁODEJ OSOBY NA ZIMĘ. Zgłoszenia pod „Płaszcz” do Administracyi. (x)

WILLA do sprzedania przy końcu ulicy Listopada. Grochowska 8 od 2 do 4. 19787

DYWAN perski 3 metry długi, 175 szeroki sprzedam, Kopcowa 2. drzwi 2. 19771

KUPIE wszelkie papierosy, amerykańskie i francuskie, płac najwyższe ceny. Zgłoszenia „H. S.” do Administracyi. 19830

KOZE dojną sprzedam. Bem 10. Demczyszyn. 19832

SPRZEDAM dwie skrzypce. Wiadomość: św. Marcyna 39. 19872